Nr. 225. Piątek 3 października 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

SKANDAL GÓRNOŚLĄSKI.

Sosnowiec, 3 października.

Afera nadużyć podatkowych na Śląsku Górnym przybiera jakoby w dochodzeniach władz państwowych takie rozmiary, że zakrawa już na dość rozległy i bardzo przykry skandal.

Jakoby... Sądzę, że w tem, co się o tej aferze pokątnie i poufnie mówi, dużo jest przesady; myślę także, że my, polacy zwłaszcza, jesteśmy przesadni, gdy chodzi o szkalowanie cudzej godności osobistej, bo ani w uwielbieniu, ani w potępieniu nie znamy miary, a lubimy polować na sensację, skoro tyle pism codziennych sensacyjnych u nas naliczyć można; ale przecież te wyjątki z tajnych aktów, które się powtarza na ucho i od ucha do ucha są tak kompromitujące nas w ustawach naszych niemców, że opinja publiczna i stronnictwa krajowe muszą się domagać wyświetlenia całej prawdy.

A gdyby nawet ta prawda była bolesna, gdyby istotnie afera nadużyć górnośląskich stała się skandalem, nas, jako naród, stać na to, abyśmy spojrzeli nagiej prawdzie w oczy.

Nasz naród nie jest skorumpowany; panam, a właściwie panamek w naszem młodem państwie jest mniej, niż w każdem innem, niż było naprz. w takiej Czechosłowacji, to też bez obawy możemy pozwolić sobie na to, aby każdą nieuczciwość życia publicznego do końca wyświetlić i zbadać.

Niechże nasi przemysłowcy niemieccy nie sądzą, że „głupi polacy", wyjednywający im kredyt państwowy wbrew ich oczekiwaniom, to są wszyscy polacy. Takie opinje są zapewne bardzo bolesne, ale naogólnianie ich polega na grubem nieporozumieniu.

W trosce o rozwój naszego przemysłu i rząd, i społeczeństwo, i sejm szły za daleko; tak daleko, że nawet dla kapitału byliśmy zbyt ustępliwi, zbyt względni, zapominając częstokroć o tem, że ten kapitał jest obcy i nam nieprzychylny. Byliśmy za względni i raczej gotowi do krzywdzenia rodzimego rolnictwa, byleby przemysłowi, a właściwie obecnemu kapitałowi w naszem przemyśle działo się dobrze, ale najwyższy czas zawrócić z tej drogi. Poszliśmy za daleko...

Afera górnośląska otworzy najlepiej wszystkim na tę prawdę oczy i pouczy nas wymownie, na ile nasz przemysł górnośląski jest antypaństwowy.

Nie boimy się całej prawdy, przeciwnie żądamy całego wyświetlenia, to jest nie tylko moje stanowisko, ale i stanowisko moich kolegów sejmowych.

Bronisław Knothe.

MACIEJ TALKO - PORZECKI.

Polska wystawa przemysłowa w Konstantynopolu.

LIST XI.

(Od wł. koresp. „Iskry".)

Konstantynopol, 25 września.

W piątki i niedziele ogromne rzesze publiczności zwiedzają wystawę, mimo, że bilety wstępu są — stosunkowo do cen tutejszych — bardzo drogie: od 1-ej do 6-ej po 20 pstr. (równa się 55 gr.) i od 6-ej do 10-ej, t.j. podczas koncertów orkiestry 36 p. p., po pół liry tur.

Każdy uważa za swój obowiązek, należący do dobrego tonu, odwiedzić przynajmniej raz polską wystawę, która — będąc sensacją miesiąca — stała się bardzo „en vogue".

W godzinach, gdy jest otwarta ulica Top-Hane jest zapełniona na całej długości samochodami, dorożkami, oraz tłumem ciekawych i przekupniów. Rzecz oczywista, że takie spopularyzowanie się wystawy nie mogło nie być poprzedzone przez doskonałą propagandę na mieście. Rozrzucone po całym Konstantynopolu akcenty reklamowe, dowcipnie skomponowane i dobrze rozmieszczone, kierują każdego na Top-Hane, wywołując niesłychaną sensację wśród tłumów gawiedzi, nieprzywykłej do tego rodzaju niespodzianek, które jej z wielką pomysłowością gotuje pan Marjan Walentynowicz.

Sama wystawa nie zawodzi nikogo z gości.

Na prawo od śmiało i nieszablonowo skomponowanej bramy formistycznej, z dobrze pomyślanemi efektami świetlnemi, którą — jak pisaliśmy — zaprojektował Lubliniania, p. Józef Szanajca, stoją pod otwartem niebem maszyny rolnicze firmy „H. Cegielski — Poznań" i „Zjednoczenia Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych", a dalej wznosi się okazały pawilon przemysłu włókienniczego, o powierzchni rzutu poziomego 1600 m. kw., do którego tłumnie dąży publiczność przez troje wielkich wrót. W środkowej nawie zwraca powszechną uwagę ogromny kjosk Szeiblera i Grohmana (Łódź) wielkości sceny Teatru Polsk. w Warszawie, z nastrojowem oświetleniem teatralnem, na które składają się ukryte lampy i stół pośrodku, oświetlony z wewnątrz, co—wraz z bajecznie kolorowemi i artystycznie upiętemi materjami — tworzy niepowszedniej piękności całość. Boki nawy głównej są wypełnione gustownemi kjoskami firm przeważnie łódzkich; w lewej nawie mieści się przemysł żyrardowski, plusze łódzkie, wyroby „Zjednoczonych Rymarzy i Siodlarzy" etc., w prawej zaś — przemysł artystyczny: witraże, figurki, kilimy, meble koszykowe, zabawki etc. Pawilon ten zdobił dekorator warszawski, p. Jan Mucharski, którego prace, nacechowane niezwykłą siłą i świeżością inwencji, mogą służyć za wzór właścicielom sklepów bławatnych, jak należy efektownie pokazywać publiczności swój towar.

Następny pawilon po prawej stronie placu został specjalnie zaprojektowany dla przemysłu wojennego, a spokojny i poważny charakter wnętrza — przystosowany do cennych eksponatów przez umiejętny dobór 3-ch jedynie barw i geometryczne potraktowanie momentów dekoracyjnych. W środku pawilonu, na atrjum stanął samolot firmy „Plage & Laśkiewicz w Lublinie", a w głębi widzimy bardzo starannie wykonany kjosk „Państwowych Centralnych Warsztatów Samochodowych". Kjoski poszczególnych firm zostały skomponowane w harmonji z całością wnętrza i nie wychodzą z ram, zakreślonych przez dekoratora — p. Szanajcę.

Wychodząc z pawilonu wojskowego, mijamy stanisko „Unji" grudziądzkiej z maszynami i narzędziami rolniczemi, oraz — na samym brzegu morza — prostą w formie, imponującą rozmiarami i szlachetnością proporcji konchę dla orkiestry, pomysłu p. Juljusza Żórawskiego, która stanowi doskonałe zamknięcie osi wzrokowej od bramy w kierunku Bosforu.

Również p. Żórawski projektował 8 kjosków na cukierki i wódki o centralnem założeniu, stojących w sali restauracyjnej, której konstrukcję — pomysłu architekta Borowskiego — wykonał inż. U. Ferrari. Restauracja — mimo swojego ogromu — jest stale pełna, zwłaszcza wieczorem, gdy jest „czynny" dancing, a świeży powiew wiatru od morza łagodzi żarką temperaturę. Kjoski p. Żórawskiego, postawione bardzo skromnemi środkami i w ciągu nader krótkiego czasu, nie tylko stanowią wdzięczne tło dla smakołyków i lśniących butelek z likierami, lecz pomysłowością fantastycznych kształtów i barw zwracają na siebie powszechną uwagę gości.

W pobliżu estrady muzycznej wznosi się bardzo bogaty pawilon turecki inż. Ferrarego, zamieniony pod kierownictwem p. Żórawskiego na salę wschodniego przepychu. Szczególnie ciekawy jest kjosk z dywanami i makatami, które ogromnie zyskały w umiejętnem zestawieniu i upięciu.

Po obejrzeniu eksponatów tureckich na które składają się przeważnie przepyszne przedmioty zbytku i galanterji, przechodzimy przez starą bramę sułtańską, obok dyrekcji komitetu i lokalu urzędników. Tu p. Żórawski stworzył systemem dekoracji kinematograficznych malowniczą uliczkę turecką, przy której rozsiadły się bogate stragany kupców miejscowych. Na prawo między niemi, dwoje wrót prowadzi do pawilonów przemysłu chemicznego, drzewnego i spożywczego, które nadawały się raczej na składy rupieci, niż sale wystawowe, zostały jednak pod wytrawną ręką tegoż dekoratora przeistoczone w jedne z najmilszych zakątków wystawy, z dobrze postawionemi kjoskami (np. cukrownictwa polskiego, kooprolnej, fabryki perfum Stempniewicza i Tienu)

Z uliczki tureckiej wychodzimy na drugi, obszerny plac, ozdobiony wieżą przemysłu spirytusowego, i skierowywamy się do hali maszyn przez oryginalny pasaż w formie tunelu o potężnych rozmiarach, z malowniczemi załamaniami. Efektownie oświetlone sklepienie gwiaździste z barwnym lampionem stwarza nastrój miły, a zarazem poważny.

W olbrzymiej wysokiej hali przemysłu maszynowego, pan Szanajcz ujął fantastyczne kształty motorów, kotłów, destylatorów etc. w ramy dekoracji formistycznej, zharmonizowanej dobrze z całością. Wzdłuż całej hali na więzarach dachowych pawieszono 14 wielkich płóciennych afiszów z nazwami firm w języku tureckim. Pośrodku stoi wysmukły kjosk „Stoczni Gdańskiej", nadający właściwą skalę ogromowi sali, a turkot maszyn w ruchu potęguje ogólny nastrój.

W efektownej hali pofabrycznej mieszczą się stoiska przemysłu metalurgicznego, z eksponatami Gostyńskiego, przemysłu górno-śląskiego, „Norblina, B-ci Buch i Wernera", bardzo pomysłowe kjoski fabryki ołówków St. Majewskiego i fabryki stalówek Wasilewskiego, o centralnej kompozycji, oraz imponujący fantastyczny kjosk „Galwana", gdzie dekorator sali, p. Walentynowicz, wprowadził także efekty świetlne.

Do sali tej przytykają pomieszczenia poczty i telegrafu, oraz oddziału „Banku Przemysłowców w Warszawie", skomponowane w charakterze spokojnym i poważnym przez tegoż świetnego dekoratora ze świadomością stosowanych efektów, oraz sala prasy i informacji ogólnych o Polsce, utrzymana w ciepłym tonie pomarańczowym z granatowemi akcentami. Główną ścianę szczytową zajmuje wielki kjosk popularnego „Ruchu", który zaopatruje w gazety polskie polaków na wystawie, oraz sprzedaje ozdobne polskie wydawnictwa albumowe, fotografje widoków i przewodniki po wystawie. Nad kjoskiem wisi olbrzymia mapa Polski o powierzchni przeszło 10 metr. kwadratowych, z napisami tureckiemi i polskiemi, wykonana przez autora niniejszej korespondencji. Wnętrze pawilonu prasowego opracował p. Mucharski.

Po wyjściu na plac, w pobliżu wrót wejściowych, zwraca uwagę zwiedzających kjosk biura podróży „Orbis", w który p. Mu-

charski włożył dużo poczucia bryły i barw, tworząc zeń istne cacko artystyczne.

Dosyć długo rozpisałem się o zewnętrznej wzrokowej stronie wystawy, gdyż stanowi ona jej ogromny plus z punktu widzenia propagandy i wpływa dodatnio na kryształowanie się opinji turków o Polsce. Ogólne wrażenie estetyczne z wystawy potęguje się jeszcze dzięki temu, że całokształt dekoracji jest jednolicie zharmonizowany, a to wskutek skupienia kierownictwa artystyczno-budowlanego w jednem ręku — wytrawnego dekoratora, p. Karola Frycza.

Wytężona praca w trudnych często warunkach spowodowała, że wszyscy bez wyjątku dekoratorzy wystawy rozchorowali się mniej lub bardziej ciężko. Pan Frycz przechodził dwukrotnie operację i leży obecnie w lecznicy Szyszli, inni zaczynają powoli przychodzić do zdrowia i jeszcze wolniej do sił.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— „Gazeta Gdańska" donosi, że ubiegłej nocy nieznani sprawcy zamazali smołą godło polskie na konsulacie polskim w Ełku. Zawiadomiona o tem policja dotychczas nie zajęła się tą sprawą.

— Osoby przybywające z Mekki potwierdzają krytyczną sytuację, panującą w tem mieście i dodają, że pielgrzymki uciekają masowo z Mekki. Zmobilizowana przez Husseina policja, przeznaczona została do eskorty rządu, który przenosi się do Dżebbach, wobec czego Mekka pozbawiona została opieki. W mieście szerzy się anarchja. Wahabici znajdują się w odległości zaledwie kilku kilometrów od miasta.

— Wojsko tureckie zbliża się do Mosulu, a angielskie oddziały lotnicze zmuszone są do obrony Iraku przed ofensywą turecką. Liga narodów wystosowała notę do Angory: wskazując na zawarkie kompromisu w Genewie i wzywając do zaprzestania jakichkolwiek poruszeń wojskowych, gdyż fakt spełniony nie będzie uznany przez ligę.

— Frakcja komunistyczna sejmu bawarskiego postawiła wniosek natychmiastowego rozwiązania kancelarji wielkiego księcia Cyryla w Koburgu. Cyryl, jak wiadomo, niedawno ogłosił się cesarzem wszechrosyjskim. Wniosek komunistów domaga się odstawienia w. ks. Cyryla do granicy.

— Z Nowego Jorku donoszą, że Senator Johnson należący do stronnictwa republikańskiego oświadczył się za kandydaturą La Follet'a. Oświadczenie to wywołało niemałe poruszenie w sferach politycznych, które są zdania, że radykalne skrzydło stronnictwa republikańskiego gotowe wzmocnić szeregi zwolenników kandydatury La Follet'ea.

— Ponieważ wydawcę jednego z pism komunistycznych w Londynie uwolniono od odpowiedzialności wskutek interwencji kilku przyjaciół ze stronnictwa pracy, a dochodzenia wstępne przeciwko niemu zawieszono, konserwatyści postanowili postawić wniosek nieufności w parlamencie względem rządu. Argumentacja prawna w tym przypadku utrudni liberałom głosowanie za rządem.

Płacić podatki!

Nowy napad bandy dywersyjnej.

Sowbandyci spalili folwark i zrabowali konie.

Równe, 2 października.

(Przez telefon).

Dziś nadeszły tutaj wiadomości o nowym napadzie bandy dywersyjnej. Silnie zorganizowana banda, w liczbie 30 osób napadła na folwark Bocianice i uprowadziła dwadzieścia kilka koni, podpalając stogi ze zbożem. Majątek ten jest własnością Ady hr. Starzeńskiej. W majątku tym dla zabezpieczenia go kwaterowało wojsko w sile 42 ludzi, rozporządzających trzema lekkimi karabinami maszynowymi. Banda okrążywszy dom, położony w parku, ostrzeliwała go silnie z trzech stron. Spłoszona strzałami załogi wojskowej umknęła, lecz uprzednio spaliła folwark z całą krescencją. Następnie w galopie na zrabowanych koniach napadli bandyci na pobliską wieś Tesowo, dokonując grabieży i paląc domostwa.

Pościg za bandą zorganizowano, brak jednak meldunków z przebiegu pościgu.

Powstanie na Kaukazie.

Paryż, 1 października.

Wychodzące tu „Wiecziernieje Wremia" zamieszcza list, otrzymany przez Konstantynopol z Rosji sowieckiej, wysłany z tamtąd dn. 8 września. List zawiera liczne dane o ruchu powstańczym na Kaukazie.

Powstanie wybuchło jednocześnie w Gruzji i na Kaukazie północnym. W gub. stawropolskiej dn. 27 sierpnia oddziały chłopskie zajęły powiaty św. Krzyża i Aleksandrowski; dn. 28 sierpnia kozacy kubańscy zajęli stanicę Niewinnomyską. Dn. 29 sierpnia sztab centrali wojennej federacji kaukaskiej dał hasło ogólnego powstania. W skład federacji mają wchodzić przedstawiciele kozaków kubańskich i perskich, w gub. stawropolskiej, w Gruzji, Azerbejdżanu i republiki górali kaukaskich zawarto porozumienie z przedstawicielami kozaków dońskich, którzy zawładnęli lewym brzegiem Donu do Manycza i stacji Targowaja, jak również linją kolejową od Batajska do stacji Sosyka. Na Kupanlu powstańcy zajęli stanicę Kaukaską, Łabińską, Biełoreczyńską i miasta Armawir, Majkop i Tuapse. Dn. 3. września do Tuapse przybyły statki sowieckiej floty czarnomorskiej i ogniem działowym zmusiły powstańców do wycofania się. Jednakże czerwoni również nie byli w możności zająć to miasto. Adler i cały okrąg Batalpaszyński również są zajęte przez powstańców. Wody mineralne są zajęte przez wojska czerwone, kozacy terscy i osecini zajęli Mosdok i Kizlar, a także stanicę Nogajską. Czecznia powstała i miasto Groznyj, zdobyte przez powstańców. Chasawiurt znajduje w rękach czerwonych i walki w jego okolicy trwają. Powstanie ogarnęło Dagestan; powstańcy dwukrotnie zdobywali Temir-Chan-Szurę — 31-go sierpnia i 2 go września. Pietrowsk, Derbent i Baku, a także linia kolejowa znajdują się w rękach czerwonych. Elizawetpol zdobyli powstańcy tatarscy dn. 1-go września, lecz następnie odebrany był przez wojska czerwone. Nad Donem i na Kaukazie północnym wiele oddziałów armji czerwonej przeszło na stronę powstańców. Walczą zacięcie tylko oddziały wojsk czerezwyczajki, które wyruszyły z Noworosyjska i Rostowa. Oddziały wojsk czerwonych, idące od strony Wołgi i Carycyna zatrzymane przez bunty głodowe. Dn. 7-go września w Noworosyjsku wybuchł skład pocisków. W mieście panuje straszliwy teror. Otrzymano wiadomości o ruchu kozaków kubańskich na Jekaterynodarze, którego załoga wycofuje się w kierunku Tichoreckoj.

Tydzień lotniczy w Zagłębiu.

5—12. X. 24.

Sosnowiec.

Sekcja zbiórki. W niedzielę 5 października będą mogli obywatele Sosnowca złożyć dowód ofiarności na cele państwowe. W tym dniu odbędzie się zbiórka na cele floty powietrznej.

Karotaż będzie lotny do puszek, a oprócz tego uproszone przez komitet osoby przyjęły na siebie bardzo chętnie zorganizowanie dyżurów przy stolikach w różnych punktach miasta.

Stoliki będą w następujących miejscach:

1. Kościół sosn. — ks. Pleukiewicz.
2. Kościółek kolejowy — p. Wasilewska.
3. Róg Piłsudskiego i 3-go Maja — a) p. Lisiecka, b) pp. Grzywak, Błeszyński, Zbyszewski.
4. Cukiernia Warszawska (zewnątrz) — p. Żukowska.
5. Malachowskiego i 3-go Maja — p. Kostowska.
6. Most sielecki — p. Mazurowa.
7. Most koło Szena — pp. Opęchowska, Grzesiecka.
8. Kościół nowo-sielecki — p. Dmochowska.
9. Kościół pogoński — pp. Królowa, Ruskowa, Chruszcz, Karczewski.
10. Kościół sielecki — pp. Rachwalska, Sosińska.
11. Piłsudskiego i Aleja (Stary Sosnowiec) — pp. Wojańczykowa, Otrębska.
12. Most koło Dietlowskiej — p. Krasnodębska.
13. Pomnik Kościuszki — pp. Chmura, Starczewski.
14. Dworzec — p. Jedlińska.
15. „Renard" — pp. Janiszewski, Zaleski.
16. „Zacisze" — p. Stankiewiczowa.
17. Cukiernia Warszawska (wewnątrz) — p. Żukowska.
18. Marjacka — p. Królowa.

Jak z tego widać, „lotnicy" zarzucili szeroko sieci na cały Sosnowiec — i niechże najmniejsza rybka nie prześlizgnie się w tym dniu bez znaczka!

Z sekcji pochodowej. Na posiedzeniu sekcji pochodowej postanowiono organizację podzielić na grupy i ustalono następujący porządek:

I. Młodzież: a) harcerstwo, męskie i żeńskie, b) szkoły średnie, żeńskie i męskie.
II. Władze państwowe, samorządowe i duchowieństwo.
III. Organizacje kulturalne i społeczne.
IV. Cechy.
V. Związki zawodowe.
VI. Organizacje sportowe i straże.

Poszczególne stowarzyszenia w danej grupie będą ustawiane w miarę kolejności przybywania na miejsce zbiórki.

Dzieci szkół początkowych będą tworzyły szpaler na ulicach, któremi będzie przechodził pochód.

Organizacje winny przybyć ze sztandarami i orkiestrami, przyczem, w celu racjonalnego rozmieszczenia orkiestr, winny one się zgłosić do dyspozycji komendanta pochodu.

Projektowana jest następująca marszruta:

Zbiórka o godz. 9 rano przed stacją. Po ustawieniu pochodu wymarsz ulicą Modrzejowską na nabożeństwo. Do kościoła wchodzą grupy młodzieży, sekcje sztandarowe oraz pierwsze czwórki organizacji, przyczem sztandary ustawiają się w presbiterjum, delegacje w środkowej nawie, a młodzież w bocznych. Po nabożeństwie delegacje, będące w kościele, szybko wracają do swoich organizacji i pochód rusza ulicami: Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3-go Maja, Szeroką przez tunel Hulczyńskiego, Nowopogońską do tablicy pamiątkowej przy kościele na Pogoni. Po przemówieniach pochód się rozwiązuje.

Komendantem pochodu mianowany został p. Józef Drzewiecki, komendant straży w Sosnowcu, do którego należy się zwracać po instrukcje. Porządek będzie utrzymywała straż ogniowa ochotnicza w Sosnowcu.

Do uchwalonego porządku winni bezwzględnie wszyscy się zastosować.

Sekcja wzywa wszystkie organizacje do jaknajliczniejszego udziału.

Dąbrowa.

Program obchodu tygodnia lotniczego w Dąbrowie został ostatecznie ustalony i w większej części wykonany.

W capstrzyku, wyznaczonym na sobotę wieczorem, nielada atrakcją będzie olbrzymi samolot, posuwający się na czele pochodu.

W niedzielę, po uroczystem nabożeństwie w kościele, olbrzymi pochód z orkiestrami przejdzie ulicami miasta, poczem przed pomnikiem Kościuszki poseł B. Knothe wygłosi okolicznościowe przemówienie o znaczeniu i potrzebie lotnictwa.

W czasie pochodu nad miastem będzie krążył aeroplan, rozrzucający odezwy.

O godz. 2.30 po poł. w sali kina „Kometa" por. pilot A. Olszewski wygłosi popularny odczyt o znaczeniu i rozwoju lotnictwa, wieczorem zaś w sali resursy odbędzie się akademja z szeregiem atrakcji muzycznych i śpiewaczych.

Bilety już nabywać można w cukierni W. Pietrzaka.

O zainteresowaniu, jakie wzbudził obchód tygodnia, świadczy fakt, iż w ciągu zaledwie kilku dni zapisało się na członków ligi około 100 osób — i dalsze zgłoszenia napływają.

Polska firma w Dąbrowie, „Magazyn Współczesny", ofiarowała na rzecz tygodnia lotniczego 5 proc. z dochodu całotygodniowej sprzedaży.

Sądzimy, że za przykładem tej firmy pójdą inne, rozumiejące znaczenie lotnictwa dla państwa.

Kto następny?

Kronika.

Kalendarzyk.

3 Piątek	Dziś † Jana z Dukli. Jutro Franciszka z As. Wsch. słońca 5.31 Zach. „ 5.21

Pogoda na dziś. Dosyć pogodnie, z rana mglisto, w ciągu dnia ciepło, wiatry wschodnie.

Dwa miesiące bez pensji. Donoszą nam ze sfer nauczycielskich, że nowomianowane nauczycielstwo w powiecie będzińskim, pełniące obowiązki już od 1 września b. r., dotąd nie otrzymało pensji ani za wrzesień, ani za październik. Inspektoraty szkolne podały odpowiednie wnioski do kuratorjum, które milczy jak zaklęte.

Nasuwa się pytanie, czy w takich warunkach nauczycielstwo może pełnić dobrze swe obowiązki i z czego ma żyć w ciągu dwuch miesięcy, nie pobierając pensji.

Otwarcie 2 kursu w seminarjum nauczycielskiem. Kuratorjum zezwoliło na otwarcie 2 kursu w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie.

Dyrekcja seminarjum przystąpiła do organizowania kursu.

Zainteresowani zgłaszać się winni do dyrekcji seminarjum w Dąbrowie, ul. Ulmana 39, w godzinach od 8 do 1 po południu, do dnia 6 października włącznie.

Wobec tego, że uczniowie drugiego kursu seminarjum męskiego w Sosnowcu, zamieszkali w Dąbrowie, zostali przeniesieni do Dąbrowy, jest jeszcze w tymże seminarjum 20 miejsc wolnych. Podania o przyjęcie wraz ze świadectwem lekarskiem należy składać w dyrekcji seminarjum.

Ładne stosunki rodzinne. P. F. Marzec komunikuje nam, że od pewnego czasu ma stałe zatargi z siostrą swoją na tle majątkowym. Ponieważ siostra spostrzegła się, że sprawa w sądzie przybiera dla niej niekorzystny obrót, wynajęła niejakiego Antoniego Grymę, który za 280 złotych miał Marca zabić.

Gryma zawiadomił o wszystkiem Marca, wskutek czego został spisany protokuł policyjny, celem skierowania sprawy do sądu o usiłowanie zabójstwa Marca.

Strzelec w niełasce. Cała prasa socjalistyczna miota się z wściekłością na oddział będziński „Strzelca", za wzięcie udziału w przyjęciu ks. biskupa Łosińskiego.

Gdyby „Strzelec", wzorem socjalistów, przystąpił do sekciarza Huszy lub urządził pogrom wojska, ew. inną burdę, byłby spotkał się z ogólnem uznaniem drapichrustów, a że wziął udział w przyjęciu dostojnika kościoła naszego, został odsądzony od czci i wiary.

Może „Strzelec" zrozumie teraz, kto i w jakim celu tak go kokietował i otaczał swą opieką.

Interesująca wystawa. W dniu 4 i 5 b. m. t. j. w sobotę i w niedzielę otwarta będzie wystawa prac warsztatowych i kreślarskich uczniów szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie.

Wystawa zawierać będzie szereg interesujących prac, wykonanych przez wychowanków wspomnianej szkoły, to też każdy, kto interesuje się stanem i rozwojem naszego szkolnictwa, zwłaszcza zawodowego, powinien zwiedzić wystawę.

Wejście bezpłatne.

Tydzień lotniczy. Wczoraj w magistracie sosnowieckim pod przewodnictwem dyrektora Gadomskiego odbyło się zebranie komitetu „tygodnia lotniczego“ na którem przewodniczący sekcji zdali sprawozdanie z dokonanych prac. W końcu zebrania wybrano na przewodniczącego komitetu dra Zahorskiego, gdyż wybrany poprzednio prezes sądu okr. p. Opęchowski nie przyjął ofiarowanej mu godności.

Uchwalono, by w sprawach związanych z „tygodniem“ zwracać się do inż. Rzeczkowskiego lub dyr. Pawłowskiego Nr. telefonu 2.42.

Przestępczość w powiecie. We wrześniu r. b. przestępczość w powiecie będzińskim była następująca: za opór i inne przestępstwa przeciwko władzy sporządzono 867 protokółów, za zakłócenie spokoju publicznego 383, za przemytnictwo 35, za włóczęgostwo i żebraninę 43, za rozbój w bandzie 6, za stręczenie do nierządu i przestępstwa seksualne 9, o uszkodzenie ciała 35, różnych kradzieży było 273, kieszonkowych 33, kradzieży z pola 55, oszustw 17, pożarów 8, za lichwę sporządzono protokółów 24, za przekroczenie przepisów administracyjno-sanitarnych i handlowych 1350, za opilstwo 210, za potajemny wyszynk 51, nieszczęśliwych wypadków było 12, w tem 5 śmiertelnych.

Zarząd cechu piekarskiego zawiadamia pp. mistrzów, że odbędzie się zebranie kwartalne w dniu 4-go t. j. w sobotę o godz. 2-ej popoł. w sali towarzystwa rzemieślniczego ul. Sienkiewicza 8. Sprawy ważne. 2023.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 5 października, o godz. 3-ej popołudniu odbędą się na boisku k. k. s. „Ruch“ przy ul. Teatralnej zawody w piłkę nożną, o wejście do klasy A. k. z. o. p. n. pomiędzy mistrzami podokręgów tarnowskiego i sosnowieckiego k. s. Tarnowia i k. s. Sosnowiec.

Zaczyna się dawna piosenka. Słyszymy ciągle zapewnienia, iż rząd nie dopuści do zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, tymczasem ceny te, aczkolwiek narazie w tempie wolnem, stale idą w górę.

Podrożało i to znacznie pieczywo, mięso, mleko oraz cały szereg środków żywnościowych, tymczasem ze strony władz nie widać żadnego przeciwdziałania i jeżeli stan taki potrwa dłużej, zacznie się dawne rozpasanie spekulantów.

Żywność, skutkiem wywozu zagranicę, drożeje, natomiast przemysł nasz, nie mogąc wytrzymać konkurencji zagranicy, dąży do obniżenia kosztów produkcji, między innemi, także i robocizny.

Wytworzyły się dziwne stosunki, gdyż z jednej strony widzimy zmniejszenie zarobków, z drugiej zaś, podrożenie żywności.

Jeżeli stan taki potrwa jeszcze pewien czas, wrócimy do dawnego chaosu, a to dziś grozi nam katastrofą.

Ładny procent. Wszelkiego rodzaju hjeny, pomimo normowania się stosunków, żerują nadal na naszym organiźmie, utrudniając ogólną sanację.

W Zagłębiu np. istnieje banda lichwiarzy, która firmom zupełnie pewnym, lecz znajdującym się w chwilowych kłopotach finansowych, udziela pożyczek wekslowych, pobierając za to od 250 do 360% rocznie.

Ostatnio wpłynęła do policji w Dąbrowie skarga na jednego z tych panów, który, pobierając 30 proc. miesięcznie, dusił dłuższy czas swe ofiary, a kiedy zaofiarowano mu tylko połowę, oddał weksle do protestu.

Należy spodziewać się, iż władze potraktują odpowiednio tego rodzaju osobnika, wszyscy zaś, korzystający z podobnych dobrodziejstw, winni o wypadkach takich zawiadamiać władze, gdyż tylko tym sposobem można będzie zło wykorzenić.

Stopniowo. Spekulanci, nie chcąc przerażać ludności i wywoływać krzyku, powolutku podnoszą ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Chleb i mięso drożeje co jakieś 10 dni, inne artykuły jeszcze rzadziej.

Ostatnio podrożało mleko, którego cena w Zagłębiu wynosi od 50 do 60 gr. za kwartę.

Najciekawsza, iż brak ku temu jakiejkolwiek podstawy i spekulanci powodują się dawną zasadą podnoszenia cen skutkiem naśladownictwa.

Władze lokalne, widząc bezskuteczność swych wystąpień, czekają na decyzję z góry, góra zaś bagatelizuje groźny objaw, lub uspakaja ludność dziecinnemi frazesami.

Ulica bez światła. Mieszkańcy ulicy Dąbrowskiej donoszą nam, iż ulica ta od pewnego czasu tonie w ciemnościach, gdyż jedyną lampę pomiędzy ul. Francuską a 3 Maja zabrała huta Bankowa, jako swą własność, miasto zaś nie myśli o postawieniu własnej lampy.

Arterja ta powinna jaknajprędzej otrzymać oświetlenie, zwłaszcza w obecnej porze długich nocy.

Pobicie. S. Hornik, zam. przy ul. Górniczej w Sosnowcu, złożył skargę na S. Bednarczyka, zam. przy ul. Kopernika, o pobicie i uszkodzenie ciała.

Sprawę skierowano do sądu.

Kradzieże. J. Zilberszajnowi przy ulicy Targowej w Sosnowcu, T. Jędrzejewski, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł wzory mód, wartości 200 zł.

Sprawcę aresztowano.

— S. Dutkiewicz, zamieszkały przy ul. Gołębiej w Sosnowcu, zameldował policji, iż B. Witaszek, zam. przy ul. Prostej, usiłował skraść mu z kieszeni portfel.

Z TEATRU.

Teatr sosnowiecki.

Wczoraj przy niezbyt licznie zapełnionej sali odegrano komedję pięcioaktową Al. Fredry **„Wielki człowiek do małych interesów“.** Akcja na scenie toczyła się szybko, artyści role swe opanowali doskonale, całość więc wyszła bardzo dobrze. O sztuce i o grze artystów pisaliśmy już po inauguracyjnem przedstawieniu w Katowicach, dziś więc rozpisywać się nie będziemy zwłaszcza, że i obsada sztuki została ta sama z wyjątkiem roli Jenialkiewicza, którą grał p. Leon Frankowski bez zarzutu.

Dziś inauguracja operetki. Artyści odegrają „Białego mazura“ pod batutą cenionego kapelmistrza Z. Górzyńskiego i świetną reżyserją Tadeusza Wołowskiego. Operetka, którą dzisiaj poznamy, jak niosą wieści z Katowic, jest znakomita, a obsada ról jest pierwszorzędna. Chór złożony z 36 osób, orkiestra z 32, balet pod wodzą utalentowanego baletmistrza Wojnara dopełnia całości. Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

W sobotę „Biały mazur“ po raz drugi.

W niedzielę po południu „Wielki człowiek do małych interesów“.

W niedzielę wieczorem — „Hamlet“ w nowej obsadzie z występem znakomitego artysty Wojciecha Brydzińskiego w roli tytułowej.

W poniedziałek „Słowik hiszpański“, operetka po raz pierwszy.

Teatr w Dąbrowie.

W poniedziałek „Wielki człowiek do małych interesów“

Teatr katowicki.

Dziś przedstawienie teatru niemieckiego.

W sobotę „Hamlet“ z występem W. Brydzińskiego.

W niedzielę pop. „Biały mazur“.

W niedzielę wiecz. „Słowik hiszpański“.

W poniedziałek przedstawienie teatru niemieckiego.

Z kancelarji teatralnej komunikują nam, że w Katowicach rozpoczynają się przedstawienia od dnia dzisiejszego. popołudniowe o godzinie 3 i pół, a wieczorowe o godz. 7 i pół. Inowacja ta nastąpiła dla dogodniejszego powrotu publiczności do Zagłębia.

Z Małobądza.

(Koresp. własna).

Jak dzicy i niekulturalni są mieszkańcy Małobądza, niech posłuży, jako dowód, fakt, który miał miejsce przed kilkoma dniami.

Od szeregu lat istnieje i czynna jest publiczna szkoła powszechna, której personel dość często się zmieniał. Ostatnio zamieszkała w tej szkole obecna nauczycielka; zdziwiło to widocznie tutejszych mieszkańców, że w tej miejscowości mieszkać może choć jedna istota inteligentna, więc czynią jej wstręty, dochodzące do szczytu zdziczenia i ciemnoty.

Nie mówiąc już o grubjańskich wykrzykiwaniach wieczorami pod oknem i zaglądaniu do mieszkania przez uchylony lufcik, dopuszczono się tego, że urwano mostek na dość głębokim rowie, łączącym drogę z budynkiem szkolnym, utrudniając przez to małym dzieciom uczęszczanie do szkoły.

Światlejsi gospodarze boją się tarcić ten ciemny motłoch, obawiając się tych kilku wyrostków, którym dotychczas udawało się bezkarnie terioryzować miejscową ludność; obecnie zawiadomiona policja o powyższych, dzikich wybrykach znanych już indywiduów, na wezwanie poszkodowanych bezwłocznie przybyła, co świadczy o sprężystości i zrozumieniu swoich obowiązków przez tutejszą policję, i kres chwilowo położyła temu.

O ile nadal podobne ekscesy będą się powtarzały, szkołę zamknąć trzeba będzie z braku sił nauczycielskich i około dwustu dzieci pozostanie bez możności uczenia się i rozświetlenia swoich mózgownic, aby w przyszłości nie pójść w ślady podobnych ciemnych elementów.

Odnośne władze winny również zwrócić baczniejszą uwagę na tutejsze sklepiki, które w niemożliwy sposób zdzierają skórę z tych najbiedniejszych; ceny na towarach nie są uwidocznione, a przez to samo i nie kontrolowane. Brak opieki hygienicznej daje się zauważyć na każdym kroku, zarówno w sklepikach tych, jak i w wielu zagrodach gospodarskich.

Pożądaną byłoby rzeczą, aby magistrat jaknajrychlej przystąpił do budowy ulicy, łączącej ulicę Kościuszki z Małobądzem, jest to bowiem najbliższe połączenie z miastem, a w dzisiejszych warunkach, gdy choć mały deszcz spadnie, droga ta jest nie do przebycia ani pieszo, ani końmi, widoki jednak są, w postaci zwożenia kamieni, że droga ta kiedyś przybierze wygląd ulicy europejskiej, lecz oby ojcowie naszego miasta mieli to na uwadze i w pierwszym rzędzie przystąpili do budowy tej drogi.

er.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry“

W „Iskrze“ nr. 224 z dnia 2 b. m. zamieszczono pod tytułem „Sprzeniewierzenie“ nazwiska pp. Jana Krzysztofika, ulica Marjacka nr. 10 i J. Mendakiewicza, jako oskarżonych przez Wł. Witkowskiego.

Wobec powyższego niniejszem wyjaśniam, że żadnego oskarżenia na wyżej wymienionych nie wnosiłem i podana wzmianka jest mylną i nieprawdziwą.

Władysław Witkowski.

Sosnowiec, dn. 3 paźdz. 1924.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do treści artykułu, umieszczonego w „Iskrze“ z dn. 1 b. m. p. „Ciekawe rzeczy“ wyjaśniamy, co następuje:

1) stosownie do przepisów weksle winny być w terminie wykupione, inaczej bowiem podawca weksli, jak dawniej, tak i obecnie ponosi konsekwencje, zmuszonym będąc płacić odsetki za zwłokę, oraz koszty rejentalne ew. sądowe.

2) w wypadku niewykupienia weksli w terminie, nazwisko wystawcy weksla zostaje umieszczone na tak zw. czarnej liście, o czem zawiadamia się wszystkie oddziały banku polskiego, w wyniku czego w przyszłości weksle takie, jako zdyskwalifikowane, zostają przy redyskontowaniu w banku polskim odrzucone.

Z powyższego wynika, że klijent, dopuszczając do protestu, traci zaufanie w świecie handlowym i pozbawia się możności korzystania z kredytu wekslowego, musi zatem we własnym interesie unikać protestów.

Najważniejszą jednak rzeczą jest wyjaśnić istotę kredytów dyskontowych, udzielanych przez bank polski, co do której wzmianka „Iskry“ grzeszy poważną nieścisłością.

Otóż z tego, że poszczególni drobni kupcy wykupują weksle w banku polskim, nie wynika, że bank polski udziela im bezpośrednio kredytów dyskontowych, z tych bowiem korzystają tylko banki, oraz instytucje przemysłowe i handlowe.

Powstaje zatem pytanie, jaką drogą weksle drobnych kupców (wystawców) wpływają do portfelu banku polskiego.

Otóż weksel handlowy z odpowiednią gwarancją, zastępując środki pieniężne, bywa narówni z gotówką przez firmy czy też osoby, zawierające tranzakcję, przyjmowany.

Weksel taki bywa najczęściej odstępowany innej firmie z tytułu nowej tranzakcji handlowej i w ten sposób cyrkulując, wpływa wreszcie do portfelu jednego z banków lub instytucji przemysłowych, które je dyskontują w banku polskim w ramach przyznanego im już bezpośrednio kredytu.

Należy tu zaznaczyć, że materjał wekslowy, otrzymywany tą drogą, bywa jeszcze przesortowywany przez bank polski, w zależności od informacji o tranzakcjach i osobach podpisanych na wekslu.

Rozstrzygają tutaj w dużym stopniu okoliczności, wyłuszczone w p. 2.

Przesyłając powyższe, prosimy w imię prawdy o umieszczenie w najbliższym numerze „Iskry“ odpowiedniego sprostowania i pozostajemy z poważaniem

Bank polski
oddział w Sosnowcu.

Podpisali:

Swirtun
i drugi podpis nieczytelny.

Ze Śląska.

Program prac sejmu śląskiego. U marszałka sejmu śląskiego, p. Wolnego, odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych. Na posiedzeniu tem, które zajmowało się m. i. także sprawą odpowiedniego ulokowania licznych uchodźców, dotąd będących bez mieszkania, obecny był także wojewoda dr. Bilski i przewodniczący komitetu opieki nad uchodźcami ks. poseł Mateja. W wyniku narad postanowiono ze strony województwa udzielić komitetowi opieki nad uchodźcami pożyczki w formie hipoteki na budowę 300 mieszkań. Oprócz tego omawiano sprawę budowy domu wychowawczego w Lublińcu, jakoteż budowy zakładu dla głuchoniemych. W końcu oznajmił marszałek Wolny, że drugie posiedzenie sejmu poświęcone będzie wyłącznie pamięci Miarki i Stalmacha, dwóch zasłużonych dla sprawy polskiej ślązaków, których setna rocznica urodzin przypada na bieżący miesiąc.

Wstępne posiedzenie sejmu odbędzie się 8 b. m. o godz. 3 popoł. Na porządku dziennym m. i. będzie omawiany projekt nowego ustroju gminnego dla miasta Bielska i sprawa zlikwidowania dyrekcji policji w Bielsku.

Opieka nad bezrobotnymi. Pod kierownictwem administratora apostolskiego ks. dr. Hlonda utworzył się, jak donosiliśmy, już kilkakrotnie, komitet opieki nad bezrobotnymi. Komitet ten założył 10 kuchni w większych centrach obwodu przemysłowego. Sama kuchnia w Katowicach wydaje dziennie 500—600 obiadów. Dotąd zebrano oprócz gotówki 350 centnarów żywności. Na posiedzeniu komisji wykonawczej komitetu postanowiono zwrócić się także do wielkiego przemysłu i obszarników o wydatniejszą pomoc w tej akcji.

W przyszłą niedzielę odbędzie się w Katowicach zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych.

„Dom żołnierza“ w Katowicach. Staraniem komitetu, na którego czele stoi jenerał Horoszkiewicz, zbudowano w Katowicach drogą składek i loterji „dom żołnierza“, w którym żołnierze nasi znajdą w chwilach wolnych godziwą rozrywkę i dobrą lekturę. Poświęcenie gmachu nastąpić ma w tych dniach. Równocześnie przystąpiono do budowy domu kuracyjnego względnie letniska w miejscowości kąpielowej Jastrząb. W domu tym w miesiącach letnich znajdzie pomieszczenie do 200 oficerów i ich rodzin.

Zakłady azotowe w Chorzowie. Położenie w państwowych zakładach azotowych w Chorzowie od niejakiego czasu znacznie się poprawiło. Przyczyniła się do tego niewątpliwie korzystna konjunktura jesienna i silny popyt na sztuczne nawozy. Zakłady pokrywają nietylko zapotrzebowanie kraju, ale otrzymały także znaczne zamówienia z zagranicy, głównie z Czechosłowacji i Austrji.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Generał Sikorski udaje się do Paryża.

Warszawa, 2 paźdz.

(Tel. wł.) W najbliższym czasie minister spraw wojskowych, generał Sikorski, udaje się do Paryża w związku z rewizją umowy wojskowej polsko-francuskiej. W czasie pobytu w Paryżu, generał Sikorski obecny będzie na ćwiczeniach wojskowych.

Fałszywe pogłoski.

Warszawa, 2 paźdz.

(Tel. wł.) Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się, że pogłoski o dymisji ministra spraw wewnętrznych, p. Hübnera, są nieprawdziwe. Również bezpodstawne są wersje o wprowadzeniu na kresach wschodnich stanu wyjątkowego. W kołach urzędowych panuje przekonanie, że dokonywana obecnie reforma administracji i organizacja korpusu ochrony pogranicza w zupełności wystarczą, aby zapewnić spokój i bezpieczeństwo na kresach wschodnich.

Nieprzyjemny incydent.

Warszawa, 2 paźdz.

(Tel. wł.) Wczoraj wieczorem na posiedzeniu magistratu warszawskiego doszło do przykrego incydentu pomiędzy dyrektorem opery dr. Młynarskim a wiceprezydentem miasta, p. Ilskim.

Dyr. Młynarski posłał p. Ilskiemu sekundantów.

Dziś związek muzyków oświadczył, że nie przystąpi do pracy w operze ani jeden muzyk dopóki p. Ilski nie zlikwiduje zatargu, ku zupełnemu zadowoleniu dyr. Młynarskiego.

Odpowiedź na interpelację.

Warszawa, 2 paźdz.

(Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych nadesłał do senatu odpowiedź na interpelację klubu białoruskiego w sprawie bicia więźniów przez policję.

Z odpowiedzi tej wynika że zarzuty, zawarte w interpelacji, pozbawione są podstaw.

Posiedzenie konwentu senjorów.

Warszawa, 2 października.

(Tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią odbyło się wczoraj posiedzenie konwentu senjorów, na którym postanowiono, że sejm zbierze się 21 b. m. Pierwszy dzień obrad poświęcony będzie dyskusji generalnej nad budżetem.

Dalszy porządek prac ustalony został następująco: w listopadzie nad budżetem pracować będą referenci, w grudniu i styczniu — komisje, w lutym budżet wejdzie pod obrady plenum, a w marcu budżet odesłany zostanie do senatu.

Gdyby ten plan został urzeczywistniony całkowicie, wówczas budżet — zgodnie z wymaganiami konstytucji — załatwiony zostałby 1 kwietnia r. p.

Pozatem konwent senjorów ustalił dalszy porządek prac sejmu. Za najpilniejsze sprawy uznano: wypracowanie ustaw w związku z wykonaniem reformy rolnej, ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, wszelkie ustawy samorządowe.

Komitet polityczny.

Warszawa, 2 października.

(Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów nie zadecydowało jeszcze o nominacji na stanowisko wojewody poleskiego. Większość wypowiedziała się za kandydatem wojskowym. Największe szans posiada generał Berbecki, dowódca okręgu korpuśnego w Grodnie.

List p. Younga.

Warszawa, 2 paźdz.

(Tel. wł.) S. Young, b. doradca finansowy, nadesłał do premjera Grabskiego list. Do listu załączył swoje dzieło, a w liście pisze, że z zainteresowaniem śledzi za rozwojem akcji sanacyjnej w Polsce i z zachwytem stwierdza stabilizację waluty od 9-ciu miesięcy. W zakończeniu listu, p. Young wyraża nadzieję, że różne przykrości spowodowane sanacją wkrótce przeminą.

W sprawie posła polskiego w Moskwie.

Warszawa, 2 października.

(Tel. wł.). Dowiadujemy się, że po powrocie ministra Skrzyńskiego do Warszawy zdecydowane zostanie obsadzenie poselstwa polskiego w Moskwie. Od czasu opuszczenia Moskwy przez ministra Darowskiego, stanowisko posła polskiego jest nie obsadzone. Podobno kandydatem na to stanowisko jest delegat polski do międzynarodowego biura pracy, Franciszek Sokal.

Spór pomiędzy sejmem a senatem.

Warszawa, 2 października.

(Tel. wł.) Pomiędzy sejmem a senatem istniał od dłuższego czasu spór, który polegał na tem, że według opinji senatu ustawa całkowicie odrzucona przez senat nie powinna wracać do sejmu do powtórnego rozpatrywania, ale powinna być zupełnie wycofana. Opinja sejmu znów polegała na tem, że bez względu na to jaki los spotka ustawę w senacie t. j. czy będzie odrzuconą, czy też ulegnie poprawkom wraca do sejmu i ostatecznie zostaje załatwioną przez sejm. W sferach decydujących podzielono opinję sejmu.

Urzędnicy francuscy grożą strajkiem.

Paryż, 2 października.

(Tel. wł.) Zatarg pomiędzy urzędem a urzędnikami o płace zaostrza się. Komitet urzędniczy przerwał rokowania i odrzucił propozycję rządu, zwołując na niedzielę wielkie zgromadzenia urzędnicze w Paryżu i na prowincji, na których zdecydowana ma być sprawa strajku urzędniczego.

Katastrofa kolejowa.

Berlin, 2 października.

(Tel. wł.) W Moguncji wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. W tunelu wpadły na siebie: pociąg osobowy i ekspres, idący z Bazylei. 10 osób zabitych, 12 ciężko rannych i kilkanaście osób lżej rannych. Komunikacja kolejowa na linji Moguncja — Monheim przerwana.

Rokowania w sprawie konkordatu.

Rzym, 2 października.

(Tel. wł.) Do Rzymu przybył poseł Stanisław Grabski, delegowany przez rząd polski aby wspólnie z posłem polskim przy Watykanie, p. Władysławem Skrzyńskim, przeprowadzić rokowania w sprawie konkordatu.

Podpisanie protokółu.

Genewa, 2 października.

(Tel. wł.) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu ligi narodów, po wysłuchaniu 12 przemówień, zgromadzenie jednogłośnie 47 głosami obecnych uchwaliło protokół w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Żadna delegacja nie poczyniła żadnych zastrzeżeń.

Następujące delegacje podpisały protokół natychmiast po uchwaleniu: francuska, polska, jugosłowiańska, czeskosłowacka, grecka, łotewska, estońska i bułgarska. Inne delegacje podpiszą protokół w późniejszym terminie.

Clemenceau i dziennikarz amerykański.

Paryż, 2 października.

(Tel. wł.) Clemenceau obchodził 30 b. m. 83 rocznicę urodzin. Sędziwy polityk otrzymał ze wszystkich stron świata wiele listów i telegramów z życzeniami. Nadeszły również prośby o udzielenie wywiadów dziennikarskich, na które Clemenceau odpowiedział odmownie. Pewien dziennikarz amerykański, który przybył do posiadłości Clemenceau w St. Hermine, na prośbę o wywiad otrzymał od Clemenceau nast. odpowiedź: „Kocham bardzo kwiaty, mają one tę zaletę, że potrafią milczeć, czego nie można powiedzieć o ludziach“

Zaprzeczenie.

Rzym, 2 października.

(Tel. wł.) Półurzędowy organ Watykanu „Obserwatore Romano“ zaprzecza pogłoskom jakoby rząd francuski zamierzał zlikwidować poselstwo przy stolicy apostolskiej i jakoby Herriot zwrócił się do papieża z propozycją wstrzymania propagandy katolickiej w Alzacji i Lotaryngji wzamian za utrzymanie poselstwa. Stolica apostolska nic nie wie o podobnej tranzakcji handlowej.

Giełda.

Warszawa, 2 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,20
Paryż — 27,50
Szwajcarja — 97,90
Włochy — 22,70
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28
Bony złote — 0,85
Pożyczka dol. — 2,90
Rubel złoty — 2,77.

Gdańsk, 2 paźdz.

Dolary — 5,61
1 złoty — 1,08.

Zawiadomienie. Od 6-go do 10-go października 1924 r. **Zawiadomienie.**

Hotel Savoy Sala Klubowa

Wystawa i sprzedaż modeli paryskich i wiedeńskich

Specjalność: FUTRA wszelkich jakości. płaszcze, kostjumy, kurtki skórzane. Specjalność: FUTRA wszelkich jakości.

Otwarta od godziny 10-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. 1982

Telefon 1128 **FR. ZIELIŃSKI, Poznań Kantaka 1.** Telefon 1128.

Rewizje ksiąg, bilanse, zestawienia roczne, regulowanie i zakładanie podług wszystkich systemów w polskim i niemieckim piśmie uskutecznia 2005-3

„POPRAWKA“

Mysłowice, ul. Krakowska Nr. 12,

KURSY HANDLOWE

przy Szkole Handlowej Męskiej w Sosnowcu, Targowa 12 przyjmują zapisy codziennie.

1966-2

Szkoła Tańców

pod osobistem kierownictwem.

Zawiadamiam Sz. publiczność, że z dniem 6-go październik r. b.

rozpoczynam kursa tańców

narodowych i najmodniejszych.

Zapisy przyjmuję w kancelarji szkoły przy ul. Piłsudskiego Nr. 3 w Sosnowcu w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 8-ej.

1968 Z poważaniem Prof. K. WRZESZCZ.

Ważne! Ważne!

DLA PRZEMYSŁU i HANDLU!

Zaproszenie do wzięcia udziału w czwartem rozszerzonem i powiększonem wydaniu

„ŚLĄSKIEGO HAF“

Śląska książka handlowo-adresowa i telefoniczna wydanie 1925 w dwóch tomach.

Książka adresowa dla Polski, Państw Wschodnich, Obszaru wolnego miasta Gdańska, Austrji i Czechosłowacji.

Główna siedziba: Katowice, ul. Zielona 25. Telefon Nr. 208.

II Tom nowego czwartego wydania obejmuje:

Śląsk Polski i Cieszyński, Zagłębie Dąbrowskie, Wielkopolskę, Małopolskę, b. Kongresówkę, obszar wolnego miasta Gdańska, Austrję i w dodatku niemiecki Górny Śląsk.

„Śląski Haf“ rozpowszechnia się na całą Polskę i wszystkie europejskie państwa, równocześnie i w tem roku na państwa zamorskie.

„Śląski Haf“ zostanie we wszystkich publicznych lokalach bezpłatnie rozpowszechniony, pomimo nowego wydania ozdobnego.

Z powodu lokalnego, narodowego i międzynarodowego znaczenia „Śląskiego Haf“ jest prawidłowe zapisanie się każdego abonenta sieci telefonicznej bezwarunkową powinnością.

Nakład „Śląski Haf“ w Katowicach, ul. Zielona 25, Tel. 978.

2022

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem, Spółka Akcyjna.

Rada Zarządzająca Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sp. Akc. podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 21 lutego 1924 r. i postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 14 maja 1924 r. (Monitor Polski Nr. 213 z dnia 17 go września 1924 r.) dotychczasowy kapitał zakładowy Spółki zostaje powiększony do sumy nominalnej

mkp. 2.500.000.000

drogą wypuszczenia 500.000 sztuk nowych akcji V emisji, wartości nominalnej mkp. 1.000 każda, na warunkach ogłoszonych w postanowieniu, a mianowicie:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji,
b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. „a“) winien być określony terminem conajmniej miesięcznym od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim“,
c) w razie, gdyby po upływie powyższych 30 dni nie wszystkie akcje zostały przez dawnych akcjonarjuszów rozebrane, winna Spółka ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje. zaofiarowując ponownie wszystkim dawnym akcjonarjuszom. Termin dodatkowej subskrypcji winien wynosić 15 dni od dn. jej ogłoszenia,
d) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zarządzająca zgodnie z par. 9 statutu i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od 60 groszy,
e) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na 55 groszy, płatnych w markach polskich według kursu urzędowego franka złotego w dniu poprzedzającym wpłatę, z których mk. 1.000 przeznacza się na kapitał zakładowy, z reszty zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, 335 mk. na kapitał zapasowy, pozostałą zaś kwotę na specjalny kapitał rezerwowy,
f) pod względem praw przysługujących, akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 lipca r.b.
g) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim“,
h) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji, plan repartycji akcji (p. „d“) wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej, winien być złożony do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego,
i) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji.
j) akcje nowej emisji winny być wydane akcjonarjuszom w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji.

W myśl powyższych warunków postanowienia dotychczasowym posiadaczom akcji I, II, III i IV emisji przysługuje prawo poboru jednej akcji V emisji na 4 akcje poprzednich emisji po cenie 55 groszy za akcje.

Akcjonarjusze, pragnący skorzystać z przysługującego im prawa poboru nowych akcji, winni przedstawić posiadane akcje i opłacić całkowitą należność w jednej z wymienionych niżej placówek subskrypcyjnych najpóźniej do godz. 1-ej dnia 30 go października 1924 r. włącznie

Zapisy na akcje V emisji przyjmują:

Biuro Zarządu Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem w Sosnowcu, Sienkiewicza 9.

Biuro Zarządu Sp. Akc „Siła i Światło“, Warszawa, Marszałkowska 94, w godzinach od 10-ej rano do 1-ej po poł.

2003

Ból głowy i migrenę

usuwają 1722-7

proszki z KOGUTKIEM

dla dorosłych.

Sprzedają apteki i składy apt.

Jedna próba wystarczy

by się przekonać o **odmładzających** własnościach leczniczego **KREMU TALMA,** który zadziwiająco szybko przywraca cerze czarującą świeżość i trwały młodociany wygląd. **Krem Talma** usuwa zmarszczki, piegi, liszaje, wągry i t. p. braki oraz zabezpiecza cerę od **szkodliwych wpływów atmosfery.** Do nabycia w skł. apt.: Jagiełłowicza, Kwiatka, Frydeckiego, Reinera, Szpigla, Lancmana i inn.

1338-1

Pragnąc przyczynić się do tego, aby tydzień lotniczy wypadł jaknajświetniej przeznaczamy

5% od targów dziennych

na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa

z całego tygodnia, t. j. od dn. 6-go do dn. 11-go b. m.

MAGAZYN WSPÓŁCZESNY

Dąbrowa Górnicza, ul. Kr. Sobieskiego Nr. 1.

2024-2 1

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Sprzedam wóz.
Wiad. Piłsudskiego 4, red. „Iskry".

Do sprzedania budka z mieszkaniem. Wiadomość Dąbrowa Górnicza na Targu. Purwin. 1963-1

Kupię lub wynajmę piekarnię. Mysłowice, Bytomska 37, Hauke. 1958-1

Harmonja stoliczkowa i ręczne, hromatyczne, półtonówki, skrzypce, gitary, mandoliny włoskie, smyczki i struny wszelkiego rodzaju. Sosnowiec, Kościelna nr. 8. J. Kopeć. 1981-3

Do sprzedania plac, ul. Sobieskiego 25. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2031-3

Do sprzedania meble z 3-ch pokoi, porcelana, obrazy. Wiadomość: Sosnowiec, Hotel Central w biurze. 2006-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzeba zaraz 2-ch chłopców do piekarni od 14 do 16 lat. Zgłaszać się: Piłsudskiego 25, Peucker. 1987-1

Potrzebny czeladnik kowalski zdolny. Sosnowiec, Będzińska 40. 1988-1

Potrzebny zdolny ślusarz na roboty maszynowe do fabryki A. Matthei w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 11. 2013-2

Panienkę młodą, inteligentną, bezwzględnie uczciwą w charakterze kasjerki przyjmę zaraz. Wiadomość księgarnia „Polonja" Sielce. 2021-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Solidna i wykwalifikowana kucharka poszukuje obowiązku. Wymagania b. skromne: życie i mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Kucharka". 2020

Buchalter-bilansista, rutynowana siła, zdolny organizator, ma wolne godziny. Łaskawe zgłoszenia: G. Halpern, Sosnowiec, Sienkiewicza 11. 1956-3

Buchalter rutynowany, korespondent przyjmie w godzinach od 6 do 9 wieczorem prowadzenie księgowości handlowej lub przemysłowej na tanich warunkach. Łaskawe zgłoszenia pod „Buchalter" do adm. „Iskry". 2015-3

Młoda inteligentna osoba, znająca dobrze kuchnię poszukuje miejsca kucharki od zaraz. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Kuchnia". 2028

Buchalter-bilansista poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Łaskawe oferty „Iskra", Sosnowiec pod „Buchalter". 2016-2

Lokale.
8 groszy za wyraz

Zamienię pokój z kuchnią na jeden pokój, może być na ul. Piłsudskiego. Wiadomość Robotnicza 20. L. Latos. 1933-1

Wynajmę zaraz pokój umeblowany z osobnem wejściem i elektrycznością. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2034-3

Poszukuję 3 pokoi z kuchnią lub mniej. Oferty „Iskra", Sosnowiec pod „Lokal". 2007 2

Różne.
8 groszy za wyraz.

Tapicer Katajski, Sosnowiec Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 1743-4

Lekcji muzyki na fortepianie (kurs konserwatorjum) udziela Leontyna Sadkowska, Szenowska 15, m. 12. 1930-4

Poszukuje się udziałowca z kapitałem 5 do 6 tys. zł. do korzystnego bezkonkurencyjnego interesu. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 1957

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 1965-1

Przybłąkał się pies wilczur duży, maści szarej. Wiadomość Dąbrowa Górnicza. Łabędzka. 2035

Kanarek zbłąkany jest do odebrania. Aleja 12, I piętro. 2008-3

Zginął pies wilczek 30-go września. odnieść za nagrodą: ul. Wielka 19. Dom Rogali. 2009-2

Zgubiono kołnierzyk futrzany bronzowy dn. 4 X na ul. 3-go Maja po stronie dworca, pomiędzy przejazdem katowickim a dworcem. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Warszawska 8, I piętro. 2011

Zginął pies [illegible] malutki, czarny pod spodem, żółte łatki, uszy i ogonek obcięte. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Będzin, ul. Sączewskiego 19. Zmigrod. 2026-3

Baliński Antoni zgubił prywatny akt na dom podpisany przez mego brata Jana Balińskiego, który unieważniam. 2025

Wulkanizowanie gum samochodowych oraz reperację rowerów wykonuje pod gwarancją i cenach konkurencyjnych Pladek. Sosnowiec. 2010-2

Zgubione dokumenty.
8 grosze za wyraz.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin na imię Jan Muszyński. 1991-2

Fabryka gorsetów W. i G. NEUMANN
sp. z ogr. odp.

KATOWICE
teraz ul. św. Jana 11

Telefon 1670 Telefon 1670

Nowości jesienne nadeszły!

w wielkim wyborze

po zadziwiająco niskich cenach:

gorsety,
napierśniki,
podstaniczki,
reformy,
pończochy,
bielizna,
trykotaże

••••

Swieżo nadeszły:

Suknie „Princess",
Sztuczne jedwabie
w najmodniejszych kolorach
Szlafroki



1940-1

Nowości jesienne nadeszły!

w wielkim wyborze

po zadziwiająco niskich cenach:

gorsety,
napierśniki,
podstaniczki,
reformy,
pończochy,
bielizna,
trykotaże.

••••

Swieżo nadeszły:

Suknie „Princess".
Sztuczne jedw bie
w najmodniejszych kolorach
Szlafroki.

W sobotę dn. 27-IX-24 r. w drodze z Krakowa do Dąbrowy, Kazimierz Szwajgler zgubił portfel, w którym znajdowało się zaświadczenie o zwolnieniu z wojska, jak również świadectwo ukończenia Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Dąbrowa, Kr. Jadwigi nr. 31. 2019

Józefowi Brożek skradziono dowód osobisty, wydany przez pow. Jędrzejów. 2018-3

Makuch Jan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji 29 p. art. pol. 1926-1

Jaworski Szczepan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez Hutę Bankową. 2036

Tylec Adam zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Flora". 2032-3

Nowak Wiktor zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Reden". 2033-3

Dokument wojskowy wraz z pieniędzmi został skradziony, wydany przez PKU Sosnowiec na imię Antoniego Suski. 2012

Izrael Moszek Gerszenowicz zgubił książkę wojskowa, wyd. przez PKU Sosnowiec. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" Dąbrowa. 2030-3

Kubiak Walenty zgubił książeczkę kasy chorych wyd. przez kopalnię „Flora". 1960-1

Popczyk Antoni zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P K U Będzin. 1972-1

Madej Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez 4 p. strzelców konnych w Płocku. 1971-1

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Warszawa na imię Franciszka Karpińskiego. 1979-2

Starnawski Roman zgubił dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Miechow i książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów. 1989-2

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska Nr. 1.